

Tydzień Kultury... Chińskiej

Data publikacji: 9.08.2010 11:15

□

Choć na Tygodniu Kultury Beskidzkiej pojawiają się od czasu do czasu zespoły z Chin, to w ostatnich latach Tydzień ma coraz więcej związków z tym krajem. Niestety – nie z jego kulturą – a z wyrobami pochodzącymi z tego państwa.

Maria Żółcińska z Milówki handluje niewielkimi bukietami papierowych kwiatów. Oferuje także beskidzkie drewniane ptaszki – wszystkie ręcznie malowane. **Przegrywam jednak z czekającymi pieskami Made in China** – mówi rozgoryczona.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak dodaje pani Maria, w przyszłym tygodniu wybiera się na festiwal do Zakopanego. **Tam sytuacja inaczej wygląda.**

[POSŁUCHAJ](#)

Chińską tandetę zauważają także turyści.

[POSŁUCHAJ](#)

Rzeczywiście nazwa – Tydzień Kultury Beskidzkiej - powinna zobowiązywać, ale jak mówi Izabela Pustówka dyrektor Wiślańskiego Centrum Kultury, **na Tygodniu każdy znajdzie coś dla siebie, ale przede wszystkim króluje tutaj kultura ludowa.**

Jednak gdyby nie było kupujących to i sprzedających festynowe gadżety byłoby mniej.

[POSŁUCHAJ](#)

A to właśnie pieniądze z jarmarku zasilają konto organizatorów.

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza